

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 czerwca 2014 r.**

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

**Przewodniczący: sędzia SR Arkadiusz Zmudziński**

Protokolant: prac. sąd. Magdalena Kłos

przy udziale prokuratora Prok. Rej. Katarzyny Szewczyk

po rozpoznaniu w dniach 9.08, 3.09, 27.09, 25.10, 6.12.2013 r., 7.01, 11.02, 11.03, 18.04, 16.05, 13.06.2014 r. sprawy:

**1.P. M. (1)**, ur. (...) w O., s. W. i M. z d. K.,

**2. B. L. (1)**, ur. (...) w m. N., s. B. i M. z d. M.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 19 stycznia 2011 r. w O. przy ul. (...) lokal nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do sklepu (...), po uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych, a następnie z jego wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci papierosów różnych marek w ilości 300 sztuk o wartości 3.998,96 zł oraz słodyczy wartości 200 zł, o łącznej wartości 4.198,96 zł, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, wcześniej będąc skazanymi prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo podobne, w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk,

- tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk;

**I.** oskarżonych **P. M. (1)** i **B. L. (1)** uznaje – w ramach zarzucanego im czynu - za winnych tego, że w dniu 19 stycznia 2011 r. w O. przy ul. (...) lokal nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do sklepu (...) w ten sposób, że uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych, z jego wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci papierosów różnych marek w ilości około 300 sztuk o wartości 2.458 złotych, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pobawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje ich na kary po 1 (jednym) roku i 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności;

**II.** na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu B. L. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 19 stycznia 2011 roku do dnia 28 lipca 2011 roku;

**III.** na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez solidarną zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. R. kwoty 2.405,50 zł (dwa tysiące czterysta pięć złotych i 50/100 groszy);

**IV.** zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 3404,76 zł (trzy tysiące czterysta cztery złote i 76/100 groszy), w tym 300 zł za postępowanie przygotowawcze, tytułem opłaty za obronę oskarżonego P. M. (1) wykonywaną z urzędu – za trzy rozpoznania sprawy, oraz kwotę 783,09 zł tytułem podatku VAT;

**V.** zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. S. kwotę 3178,80 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt osiem złotych i 80/100 groszy), tytułem opłaty za obronę oskarżonego B. L. (1) wykonywaną z urzędu – za trzy rozpoznania sprawy, oraz kwotę 731,12 zł tytułem podatku VAT;

**VI.** na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżony od zapłaty kosztów sądowych.

Sygn. akt VII K 437/13

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 19 stycznia 2011 r. około godziny 23:00 obaj oskarżeni podeszli przed sklep (...) położony przy ulicy (...) w O..

W ramach podziału ról P. M. (1) wyważył drzwi wejściowe do sklepu, zaś w bliskiej odległości drzwi stał B. L. (1) i obserwował otoczenie.

Kiedy P. M. (1) dostał się do wnętrza sklepu, zaszedł za ladę i wyrwał stamtąd dwie szuflady z papierosami i zabrał je ze sobą, wybiegając ze sklepu.

Następnie obaj oskarżeni uciekli do pobliskiego lasku, gdzie w okolicy pustostanu wyrzucili szuflady i przez pewien okres tam przebywali.

W tym czasie pracownica sklepu (...), który znajduje się od sklepu (...) około 10 metrów słyszała alarm, bowiem włączył się on w chwili włamania, powiadomiła o tym swego pracodawcę T. K..

Poprzez pracujących na tym osiedlu pracowników ochrony poinformowano właściciela sklepu (...) o włamaniu, który zawiadomił policję.

/dowód: zeznania świadków R. R. k. 7-8v, 33v, 146v-147, 148v, 340v-341, 582v-583, 720v-721 (k. 1117v); P. Z. k. 100v-101, 342, 789v (k. 996); J. S. k. 102v-103, 342v, 721v-722, k. 995v-996; nagranie z kamery przemysłowej na płycie CD k. 38; protokół oględzin nagrania na płycie k. 36; wydruk z nagrania k. 39- 42; dokumentacja fotograficzna k. 99/

Niezwłocznie na miejsce włamania przybyli funkcjonariusze policji P. S. i M. W., mieli ze sobą psa tropiącego.

Na miejscu stwierdzili włamanie i ślady obuwia przed sklepem. Sprawdzili odciski obuwia stojących przed sklepem (...) i ochroniarza. Stwierdzili, że są tam jeszcze ślady dwóch par obuwia nienależących do powyższych osób. Ślady tych dwóch par butów prowadziły w kierunku pobliskiego pustostanu i lasku (k. 729v).

Pies wywęszył trop i skierował się w stronę owego lasku, tam przy pustostanie policjanci znaleźli szuflady bez papierosów. Zauważyli też w oddali sylwetki dwóch mężczyzn, których wezwali do zatrzymania się. Ci jednak kierowali się w stronę wzgórza znajdującego się pomiędzy alejką prowadzącą na osiedle (...) a ulicą (...). Jednocześnie pies ponownie podjął trop i pobiegł w stronę wspomnianego wzgórza. Równocześnie S. i W. zwrócili się do dyżurnego K. po posiłki. Dowiedzieli się, że inni policjanci będą penetrować teren wzgórza od strony ulicy (...).

Podczas pościgu W. i S. dowiedzieli się poprzez radiostację, że wspierający ich policjanci od ulicy (...) zatrzymali dwóch mężczyzn. Niemniej kiedy szli w tamtą stronę ich pies utrzymywał podjęty wcześniej trop.

Po chwili pies dobiegł do miejsca przebywania obu oskarżonych, acz nie został dopuszczony bezpośrednio do samych zatrzymanych.

Przy B. L. (1) zabezpieczono dwie paczki papierosów po 20 sztuk marki C. (...), jedną paczkę papierosów po 20 sztuk marki (...), jedną paczkę papierosów po 20 sztuk marki D. (...) i jedną paczkę papierosów po 20 sztuk marki (...). Natomiast przy P. M. (1) nie zatrzymano żadnych przedmiotów mogących pochodzić z przedmiotowej kradzieży z włamaniem. Bezpośrednio po zatrzymaniu, mężczyźni zostali poddani badaniom na zawartość alkoholu i okazało się,

że obaj znajdowali się w stanie nietrzeźwości- P. M. (1)- o godz. 1:32 - 0,68 mg/l, a B. L. (1) - o godz. 1:36- 0,70 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

/dowód: zeznania świadków P. S. k. 150v, 472v, 728v-729v, 743v-744, 994v-995; M. W. k. 32v, 341v-342, 729v-730v, 1192v-1193; zeznania A. S. k. 30v, 341-341v, 721v, 995v; A. O. k. 151v, 342- 342v, 721-721v, 995-995v; protokół użycia psa służbowego k. 5; notatka k. 4; dokumentacja fotograficzna k. 99; opinie Biura (...) k. 555-562, k. 1006-1020/

Oskarżony P. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie posiada wiedzy dotyczącej pochodzenia papierosów znalezionych u B. L. (1), jednak stwierdził, że dzień wcześniej współoskarżony był u jego syna w szpitalu i także przyniósł mu papierosy. Zdaniem oskarżonego, w dniu zdarzenia znalazł się on na osiedlu (...), gdyż poszukiwał znajomego, któremu chciał zlecić prace budowlane. Wymieniony przyznał też, że chodził razem z B. L. (1), a przed przybyciem funkcjonariuszy Policji kolega poszedł chyba po wino i chyba je przyniósł. Oskarżony dodał także, że przebiegu wieczoru dokładnie nie pamięta, bowiem przyjął leki.

/wyjaśnienia P. M. (1) k. 48, 54, 63-64, 340, 719v-720, 722, 946v/

Oskarżony B. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że znalezione przy nim papierosy kupił na bazarze. Początkowo wskazywał, że pieniądze na papierosy posiadał od księdza z B., a następnie, że zakupione na bazarze przy ul. (...) papierosy były zakupione dla syna P. R. M., które dał mu w dniu zdarzenia. Odnosząc się do miejsca, w którym został zatrzymany, wymieniony wyjaśnił, że spotkał P. M. (1) wspólnie z którym spożywał alkohol, lecz nie potrafił wyjaśnić, w jakim celu znalazł się w zaroślach za osiedlem (...)

/wyjaśnienia B. L. (1) k. 52, 56, 68- 69, 339v-340, 720, 721, 731 (k. 946v)/.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Wyjaśnienia obu oskarżonych nieprzyznających się do popełnienia zarzucanego im czynu są niewiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie, albowiem przeczą im prawdopodobne zeznania przesłuchanych powołanych wyżej świadków jak i dokumenty zgromadzone w aktach sprawy.

Na początku należy zauważyć, że istotnymi dowodami w niniejszej sprawie są zeznania świadków P. S. i M. W. (których pies zawęszył trop sprawców włamania, a następnie za nim podążali) oraz zapis monitoringu.

Omawiając te dowody należy najpierw przejść do obiektywnego dowodu, jakim jest film zarejestrowany kamerą monitoringu.

Mianowicie na tym zapisie uwidoczniony jest mężczyzna, który wylamuje drzwi, a następnie zabiera kradzione przedmioty.

Oskarżony P. M. (1) przez wszystkie stadia procesu zaprzeczał, że tym mężczyzną jest on. Jednakże sąd takim twierdzeniom nie dał wiary. Tym bardziej że sąd w tym składzie dopuścił dowód uzupełniający z opinii (...), aby ten ocenił całokształt wizerunku sprawcy kradzieży z włamaniem, lecz nie tylko wyciągał wnioski z zakresu antropologii.

W pierwszej opinii bowiem ekspert zajął się przede wszystkim cechami budowy twarzy sprawcy i ostatecznie stwierdził, że nie wyklucza się, że sprawca z zapisu monitoringu i P. M. (1) są tą samą osobą (k. 555-562).

W kolejnej, uzupełniającej opinii (k. 1006-1020) ten sam ekspert uznał, że podobieństwo cech wspólnych ubioru sprawcy w kontekście ubioru zatrzymanego bezpośrednio po zdarzeniu P. M. (1) pozwala na stwierdzenie z dużym prawdopodobieństwem, że jest to oskarżony P. M. (1).

Nie rozwodząc się nad oczywistością przedmiotowych okoliczności sprawy, opinia biegłego oraz fakt zatrzymania bezpośrednio po zdarzeniu oskarżonego M. w bliskiej okolicy miejsca włamania około północy zimową porą nie pozostawia żadnych wątpliwości, że bezpośrednim sprawcą kradzieży po uprzednim włamaniu do sklepu był P. M. (1).

Odnosnie kwestii zeznań świadków S. i W., którzy współpracowali z psem tropiącym, to jak dotąd obrona jak i sami oskarżeni swoje główne zarzuty i wątpliwości zgłaszali wobec podjęcia tropu przez psa i w ten sposób zatrzymania P. M. (1) i B. L. (1).

Toteż w tym miejscu trzeba stwierdzić jednoznacznie, że bezpośrednim sprawcą przedmiotowego przestępstwa był P. M. (1) i takie niniejszym sądy ustalenia czyni.

Taka konstatacja niejako oczyszcza przedpole do dalszych rozważań w tej sprawie.

Zatem jakim prawem przypadkiem policjanci prowadzeni przez psa udali się akurat w stronę, gdzie uciekł P. M. (1) wraz z B. L. (1). Następnie gdy ci funkcjonariusze zauważyli dwie uciekające sylwetki w kierunku wzgórza, wezwali o wsparcie dyżurnego, który polecił innemu patrolowi zejść od tyłu uciekających.

Tak więc policjanci O. i S., którzy szli od strony ulicy (...) i LO V, po chwili zatrzymali oskarżonych.

Obiektywnie okoliczność ta w pełni pozwala na stwierdzenie, że pies prawidłowo podjął trop i pozwolił swoim przewodnikom wskazać kierunek ucieczki oskarżonych i ostatecznie zatrzymać sprawców. W przeciwnym razie policjanci pozostaliby w miejscu wyjścia.

Należy zwrócić uwagę na to, że od momentu włamania do podjęcia pościgu siłą rzeczy minęło co najmniej 20 minut, więc oskarżeni nie spodziewając się pościgu musieli po prostu przebywać nieopodal sklepu w okolicy tego pustostanu, gdzie pies odnalazł skradzione szuflady.

Można jedynie stwierdzić, że w tym czasie łup został ukryty, bowiem przy B. L. (1) znaleziono tylko pięć paczek papierosów.

Jeszcze raz sąd stwierdza, że powyższe rozważania są oparte o przyjęcie nie tyle prawdopodobieństwa, a pewności, że to P. M. (1) włamał się do (...), a następnie został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji razem z B. L. (1).

Należy przypomnieć, że świadek M. W. kilkakrotnie stwierdzał, że przed sklepem zauważył ślady dwu par obuwia, które nie należały do nikogo, kto stał przed sklepem w oczekiwaniu na policję. Zeznał W., że później ślady te biegły wspólnie, aż do momentu, gdzie znaleziono skradzione szuflady. Następnie zatrzymano P. M. (1) (bezpośredniego włamywacza) oraz B. L. (1).

Nie ma zatem wątpliwości, że jedno z tych śladów należały do obuwia B. L. (1).

W przekonaniu sądu zatem drugi ze sprawców B. L. (1) był na tzw. „czatach”, „świacy” czy „czujce” (jak ujmuje się to w gwarze przestępczej), obserwując okolice. Zapewne też niósł jedną z szuflad (choć to tylko przypuszczenie, aczkolwiek trudno by uwierzyć, że M. sam się męczył ze skradzionym towarem).

Jeszcze raz przypomnieć wypada, że ślady dwu par obuwia rozpoczynały się przed sklepem, kierowały się do pustostanu, skąd po dalszym pościgu zatrzymano obu oskarżonych.

Rejestr karny B. L. (1) pozwala na przyjęcie, że jest to człowiek, który wiele doświadczył od wymiaru sprawiedliwości i zna przepisy, które są przedmiotem niniejszego postępowania, zatem zdaniem sądu doświadczenie uczy, że nie znalazł się on w miejscu zdarzenia przypadkowo, jak sam twierdzi. Sam zresztą został zatrzymany z papierosami, które ze z góra 30 minutami zostały skradzione w (...).

W przekonaniu sądu wyjaśnienia obu oskarżonych są jedynie linią obrony zmierzającą do bezpodstawnego uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Z kolei zeznania R. M. – przyjmując powyższą argumentację – jawią się jako całkowicie niewiarygodne i należało je odrzucić jako mające na celu procesowe wspomóżenie ojca.

Sąd dał wiarę opinii biegłego (...) G. P. jako pełną i klarownie wyjaśniającą wnioski w niej zawarte. Biegły przy rozszerzeniu tezy dowodowej wskazał na duże podobieństwo cech ubioru sprawcy i P. M. (1) w połączeniu z cechami budowy jego twarzy stwierdził o dużym prawdopodobieństwie, że jedną i tą samą osobą był oskarżony M.. Jednakże sąd - biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy: ślady obuwia sprzed sklepu do miejsca znalezienia szuflad, zatrzymanie M. wraz z kompanem, który miał przy sobie paczki papierosów z okradzionego sklepu (z asortymentu prowadzonego przez pokrzywdzonego) – jednoznacznie stwierdził, że był to oskarżony M.. Niejako sąd uznał, że w tym przypadku w miejsce słów „być może” należy dać: „z pewnością”.

Jak wspomniano wyżej pozostali świadkowie mieli mniejsze znaczenie dla sprawy, gdyż zeznawali na okoliczności bezsporne: fakt włamania, fakt zatrzymania oskarżonych, i jako takie należało uznać za wiarygodne.

Mając na względzie powyższe argumenty sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę obu oskarżonych w zakresie tego, że w dniu 19 stycznia 2011 r. w O. przy ul. (...) lokal nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do sklepu (...) w ten sposób, że uprzednim wyważeniem drzwi wejściowych, z jego wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci papierosów różnych marek w ilości około 300 sztuk o wartości 2.458 złotych, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd w niniejszym składzie również zgodził się z ustaleniem poprzedniego składu odnośnie opisu czynu poprzez wskazanie właściwej wartości skradzionych pokrzywdzonemu papierosów. Powyższą wartość sąd ustalił w ten sposób, że od sporządzonej przez oskarżyciela posiłkowej uaktualnionej ceny skradzionych papierosów, sąd odjął wartość odzyskanego przez R. R. podatku VAT oraz wartość uszkodzonych słodyczy, które nie były przedmiotem kradzieży z włamaniem.

Stwierdzając, że P. M. (1) był bezpośrednim sprawcą przedmiotowego występkę, sąd uznał, że również B. L. (1) w tej samej formie zjawiskowej współsprawstwa popełnił to przestępstwo. Przy ustaleniu bowiem, że stał on na tzw. czatach, należało przyjąć takie stanowisko, gdyż istnieje wieloletni pogląd zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, że osoba tak działająca wypełnia znamiona występkę włamania w stadialnej formie dokonania, a nie w formie pomocnictwa.

Z uwagi na to, że uchylenie poprzedniego wyroku nastąpiło na skutek wyłącznie apelacji obrońców oskarżonych ewentualna korekta recydywy z art. 64 kodeksu karnego nie była możliwa.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające przyjęto dotychczasową wielokrotną karalność oskarżonych, w tym za przestępstwa podobne (karta karna P. M. k. 835-838, B. L. k. 839-842), działanie w stanie nietrzeźwości (k. 14-15).

W przekonaniu sądu orzeczone kary są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu, zaś ich dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia obu oskarżonych i spełnią swe cele w zakresie prewencji generalnej oraz indywidualnej, a także właściwie będą kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd uznał, że w żadnej mierze nie zachodzi względem obu oskarżonych pozytywna prognoza społeczna (kryminologiczna), zaś ich postawa życiowa wskazuje, że nie zasługują oni na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd jednocześnie zgodnie z wnioskiem orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody.

W oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze w związku z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 i 2 pkt 3, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 r. z późn. zm.) postanowiono o opłatach na rzecz adwokatów wskazanych w pkt IV i V wyroku (za wszystkie trzy rozpoznania sprawy).

Sąd zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych z uwagi na ich obecną sytuację materialną i osobistą.